**Strauss
i kobiety**

 *„Wiesz, boję się, gdy jestem sam!”*

Johann Strauss (syn) był trzykrotnie żonaty. Jego żony często pełniły również rolę jego menedżerek.

**Jetty**
Managerka tournée i agentka PR. Pierwszą żoną Johanna była śpiewaczka Henriette „Jetty Treffz” Chalupetzky, którą poznał w domu bankiera Moritza Rittera von Todesco. Jetty była kochanką bankiera i miała siedmioro nieślubnych dzieci przed ślubem z Johannem. Jego matka najwyraźniej nie była zachwycona wyborem syna, ale Johann był szczęśliwy. Siedem lat starsza Jetty była dla niego zastępczą matką (nazywała go „mój Jeanybub”), księgową, managerką tournée i kopistką nut. Jej nie przeszkadzała jego reputacja „pożeracza kobiet”. Wręcz przeciwnie: promowała ten wizerunek. Historia o jego czarnym pudelku, który musiał być stale strzyżony, aby zapewnić wielbicielkom pukle włosów Straussa, była podobno PRowym pomysłem Jetty. Pytanie, czy bez wpływu inteligentnej mezzosopranistki kiedykolwiek podróżowałby do Ameryki i pisał operetki… Po piętnastu latach małżeństwa zmarła na udar mózgu w 1878 roku, zostawiając Johanna w żałobie.

**Lili**
Piękna. Johann nie pozostał długo bez żony. „Wiesz, boję się, gdy jestem sam!”, napisał do przyjaciela. Zaledwie kilka tygodni po śmierci Jetty, Johann rzucił się w drugie małżeństwo z o 25 lat młodszą Angeliką „Lili” Dittrich. Trudno powiedzieć, czy naprawdę go kochała, czy tylko miała nadzieję na angaż w teatrze dzięki sławie króla operetki, którą zdobył. Schani, który przez całe życie był związany z matczynymi kobietami, chciał być pielęgnowany i opiekowany. Jego „kochane, gorąco ukochane Liliweiberl” chciało jednak zrobić karierę. Wdała się w romans z Franzem Steinerem, dyrektorem Theater an der Wien, i rozwiodła się z Johannem po zaledwie czterech latach. Znowu Schani poczuł się porzucony. Był tak urażony, że nie chciał celebrować premiery swojej nowej operetki w teatrze przyjaciela Lili, gdzie ona również pracowała jako jego sekretarka. W rezultacie „Noc w Wenecji” jako jedyna z 15 operetek Johanna Straussa (syna) miała premierę nie w Wiedniu, ale w Berlinie.

**Adele**
Zarządczyni i godna wdowa. Jego trzecia żona nosiła już nazwisko Strauss, zamin jeszcze została jego żoną! Wdowa Adele Strauss była pociechą dla Johanna po rozstaniu z Lili. Nazywał ją „moim aniołem” i „boginią”. Wierzyła w artystę w nim. Później adoptował jej córkę Alice. Choć była ponad 30 lat młodsza, Adele opiekowała się Johannem jak matka. Ale dopóki Lili żyła, Johann nie mógł ponownie się ożenić w katolickiej Austrii. Co zrobili? Przeszli na wyznanie ewangelickie. Johann wystąpił z austriackiego związku państwowego i został obywatelem Saksonii-Coburga-Gothy. „Cóż nie zrobi się dla kobiety!”, napisał w liście do Adele krótko przed ślubem 15 sierpnia 1887 roku. W Spadku zostawił jej tantiemy i prawa autorskie, ale tylko pod warunkiem, że pozostanie wierna swojemu mężowi po jego śmierci. Adele nigdy nie wyszła ponownie za mąż, choć przeżyła Johanna o ponad 30 lat (zmarła w 1930 roku). Została sumienną zarządczynią jego majątku i pilnowała należnych jej tantiem, dlatego nadano jej przydomek „uciążliwa wdowa”. W rzeczywistości była „godną wdową”: dbała o dziedzictwo swojego męża i doprowadziła do przedłużenia praw autorskich do jego muzyki z 30 na 32 lata, znanego dziś jako „Lex Johann Strauss”.

Formularbeginn

Formularende